

KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Listopada,

PONIEDZIAŁEK,

ROK 1830.

N^o 307.

WSPOMNIENIA.
Hołd Ziemowita i Ka-
zimierza Xiążąt Mago-
wieckich 1425.

Dotychczas kurs Listów Zastawnych i Obligacji Udziałowych w Berlinie, najwięcej wpływał na spadnięcie lub podniesienie się ich ceny w Warszawie; w zeszłym zaś tygodniu inna przyczyna wpłynęła na зниżenie się ich ceny na giełdzie naszej. Każdemu dotąd łatwo było zaciągnąć pożyczkę w Banku na papiery publiczne, mniej tylko o 10 od sta w stosunku ceny giełdowej, wiele więc osób, a nawet i zagranicznych korzystało z tego, szczególnie teraz w sprzyjających chwilach niskiej ceny papierów publicznych, do których tylko potrzebowano dołożyć 10 za sto własnego kapitału. Lecz każda rzecz ma swój kres, pożyczka z Banku do 20 kilku milionów doszła, co wyczerpało prawie fundusz na to przeznaczony, i zniewoliło Bank, że więcej niż dotąd zaczął w tym tygodniu utrudzać udzielanie pożyczki na papiery publiczne, pomimo to iednak dosyć w nich robiono interesów. (W. H.

Dla wiadomości przyjaciół i znaiomych mam honor donieść, iż mieszkam w domu *Jonasza* pod Nr 959 za żelazną bramą.— *Doktor Enoch*.

(Ar: nad.)— Onegdaj, gdy nadzwyczajna mgła tak była gęsta, że przez kilka minut dzień jakby w noc zamieniony został, pewny Jegomość idąc ulicą *Kapitulną* trącił o drugiego, naprzeciw idącego. Był to pierwszego dłużnik, unikający wszędzie od 5ciu miesięcy spotkania się z swym wierzycielem. Zmieszany niezmiernie zejściem się tak blisko: „Najusilniej przepraszam (rzecze) właśnie spieszyłem do Pana, chcąc się uściść, choć w połowie, którą mam przy sobie, a zresztą

zmińuj się bąc cierpliwym“ Gdyby nie mgła, pewnoby i tej połowy nieodebrał znany z cierpliwości i często uczynny Wierzyciel. F. O.

Do piwnicy iednego z *Mecenassów* przy ulicy Senatorskiej, oderwawszy kłódkę zakradł się onegdaj *Michał Lwowski* złodziej, lat 66 liczący, w zamiarze popełnienia kradzieży. Częścią łakomstwem, a częścią nabraniem większej odwagi powodowany, wychylił duszkiem dwie butelki wina z zapasu jaki się tam znajdował. Przypadek zrządził że natrafił na stare i mocne wino, którem tak się upił, iż wyjść z piwnicy nie mógł i tym sposobem sam wpadł w ręce służących *Mecenasasa*, którzy go miejscowej Policji dla ukarania oddali.

Pani *Bernard Paryżanka*, ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż przy ulicy *Trębackiej* pod Nrem 628 otworzyła *Magazyn Mód*, w którym w najświetniejszym guście *Paryżkim* robić się będą wszelkie Suknie Damskie, oraz Kapelusze i inne przedmioty służące do ubioru. Staraniem jej będzie najusilniejszym zaskńczyć na względy *Dam*, które ją zaufaniem zaszczycić raczą.

JPanią *Cymermanową* występującą wczoraj ostatni raz na scenie tutejszej, Publiczność w przywołaniu uprzejmie pożegnała.

Donieśliśmy onegdaj że z 5ciu osób mieszkańców *Czerniakowa* tonących, 4ro uratowano a iedna utonęła; teraz dowiadujemy się, iż stało się przeciwnie, gdyż 4 utonęło, a 5ta uratował *Włocianin Wojciech Skudniewski*.

Dzieło *Dykejonarz* *Jeograficzny miast, miasteczek, wsi, rzek, jezior i t. p.* znajdujący.

cych się w teraźniejszym Królestwie *Polskiem*, z wyrażeniem znaczniejszych miejsc w bywшем *W. X. Litewskim*, tegoczesnem *W. X. Poznańskim*, *Prusach*, *Wołyniu*, *Podolu*, *Ukrainie*, *Galicji Austr.* i *Rzeczypospo. Krakowskiej*, z przydatkiem potrzebniejszych wiadomości statystycznych i historycznych p. E. W. *Kainkę* w 4 na pięknym drukowym papierze i wyraźnem piśmie, wyjdzie z druku przed Wielkanocą r. 1831. Autor tego dzieła wydał 100 biletów przedpłatnych (bilet po zł. 18) które, gdy rozkupione zostaną, natychmiast druk rozpoczęty będzie. Rozdane bilety znajdują się: w *Warszawie* u PP. Zawadzkiego i Węckiego od Nr 1 do 40. W *Krakowie* u P. D.E. Friedleina od Nru 41 do 60. W *Wilnie* u P. Zawadzkiego od Nru 61 do 80. W *Poznaniu* u P. Millera od Nru 81 do 90. W *Wrocławiu* u Autora od Nru 91 do 100. Po wyjściu dzieła, cena dla nieprenumerujących podwyższoną będzie, a lista imienna Prenumeratorów po tytule umieszczoną zostanie.

Nów dziś o godz. 3, min: 20, po południu. — Rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 5. W *Petersburgu* już od kilkunastu dni iędzłą sankami.

W *Bruxelli* już iest spokojnie, pospolstwo przestało rabować możniejszych obywateli. — Rząd tymczasowy Belgijski wyczerpawszy wszystkie źródła pieniężne, niema czym żywić robotników przybyłych na początku teraźniejszej rewolucji z kopalni węgla, którzy są tylko chciwi rabunku, a są teraz bez żadnego sposobu do życia; już podobnych próżniaków znajduje się do 50,000. — Jenerał *Szase* (*Chasé*) dowodzący wojskiem Niderlan: będącem w cytadelli *Antwepskiej*, zachorował, lecz leżąc na łóżku wydaie rozkazy. Zawieszenie broni przedłużono, do czego się najbardziej

przyczynił Konsul Angielski. — *Xże Oranji* już znajduje się w *Londonie*; tamże przybył *Wazier* członek rządu tymczasowego Belgijskiego wysłany od tegoż rządu. — Potwierdza się wieść, że *Mina* został pobity przez wojsko Hiszpańskie, uszedł do Francji i iest raniiony. — Marszałek *Mezon* przyjął Ministerstwo spraw zewnę: na czas krótki. — W Anglii wznawiają się zaburzenia, a szczególnie w okolicach *Kentu*, gdzie uzbraiała się rolnicy. — Dnia 6 b. m. udało się z *Dyseldorfu* do *Klinwi*, 4 bataljony piechoty, 2 szwadrony ułanów, 2 szwadrony huzarów i kilka sztuk armat, wojsk Pruskich.

Patryoci Angielscy lękała się skutków mogących być szkodliwemi dla *Anglii* z zbyt ucznej przyjaźni *Xięcia Wellingtona* z *Xięciem Talejrandem*, gdyż ten 2gi jako doświadczony dyplomatyk może uwikłać Bohatera w takie sieci z których trudno się będzie mu wydobyć. — Król *Karol X* usiłuje wszelkimi sposobami nakłonić gabinety Europejskie aby się wstawiały za uwięzionemi Ministrami francuzkimi. — Znaczna część powstańców Belgijskich życzy aby ich Królem lub przynajmniej Naczelnikiem rządu został młody *Hrabia Merod*, mający teraz wielkie znaczenie w tym kraju. — Jenerał *Den* (*Daine*) przeszedł na stronę powstańców Belgijskich. — Sławny śpiewak włoski *Dawid* iest teraz w *Paryżu*; gdy niedawno pierwszy raz występował na scenę w tej stolicy, pierwsza arja tak mu się nieudawała że Publiczność zaczęła sykać i odezwało się iż to musi być oszust a nie istotnie sławny *Dawid*. Śpiewak także uczył iż się nie popisał; lecz w następnym *Duecie* wykazał cały swój talent, i zadziwił znawców i niezna-ców!

Persowie robią papier w rozmaitym kolorze: biały, żółty, różowy, a nawet złoty i srebrny.

Jeśli się pisze list do bardzo znakomitej osoby, np: do Monarchy, lub Ministra, używa się papieru białego ozdobionego złotemi kwiatkami. Im wyższa jest dostojność osoby, tem też większy powinien być papier. Listy Szacha Perskiego do Ludwika XIV Króla francuzkiego miały 3 stopy długości. W Turcji papier jest ieszcze większy. Pisma Sułtana albo W. Węzyra do Królów francuzkich bywały niekiedy 7 stóp długie. Wielkość listu pisanego do Monarchy zależy tam od tego iak dalece być on może potrzebnym Sułtanowi. Tatarscy Sułtanowie z pokolenia *Czyngiskana*, którzy w XIII wieku *Persję* i część *Azji* mniejszej w posiadaniu dzierżyli, pisali początkowo do Monarchów europejskich listy dwustopowej długości, później iednak, kiedy więcej potrzebowali przyjaźni Monarchów chrześcijańskich, coraz bardziej powiększali swe listy, tak że te nakoniec do 9 stóp dochodziły. Tego rodzaju są pisma *mongolskich* Sułtanów do Króla francuzkiego *Filipa pięknego* w archiwum krajowem w Paryżu zachowane. *Tamerlan*, chcąc Sułtanowi *Egiptu* szczególniejszy okazać zaszczyt, napisał do niego list długości 70 piędzi. *Persowie* pisząc obcinają róg ieden papieru aby nie tworzył regularnego czworokąta; przez to chcą dać do zrozumienia że niema nic doskonałego pod słońcem, i że ta własność Bogu samemu tylko należy. Formy grzeczności używane przez nich w listach są nader rozmaite; nadewszystko to na pilnej mają uwadze, aby imie wyższego nigdy nie było umieszczone pod imieniem niższego. List który Prorok *Mahomet* przesłał Szachowi perskiemu, zaczynał się od następujących wyrazów: „*Mahomet, syn Abdalli, postaniec Boski, do Kosrewa Króla Persji*. Ten brak szanowania tak rozgniewał Szacha, iż podał list weale go nie czytając. Takiż przypadek wydarzył się w 200 lat

później. Pewien cesarz *Carogrodzki* napisał do *Mamuna* syna *Haruna-Alraszyda* i naprzód imie swoje położył, a Kalif nadzwyczajnie uczuł się tem obrażony. Kiedy komu szczególniejszą część chcą okazać, piszą iego imie i tytuł złotemi, a przynajmniej kolorowemi literami. Niekiedy przekładają imiona, i piszą je na brzegach albo u góry nad pismem, dla okazania iż nawet list sam nie wart jest mieć ię w sobie. Jeśli kilka imion lub tytułów chcą zamieścić, piszą każde osobną farbą. Jeśli mówią do Boga, do Świętego iakiego lub do Monarchy, piszą naówczas imie Boga kolorem złotym, Świętego niebieskim, a Monarchy czerwonym. Jeśli zaś tylko o świętym i o królu jest mowa, naówczas świętego złotym kolorem, a monarchy imie niebieskim odznaczają.

Najnowszy Numer *Batamuta Petersburskiego* umieścił następujący artykuł z *Bagdadu*. Od najdawniejszych czasów, bo ieszcze od czasów *Harun-al-Raszida* i dawniej ieszcze, niasto to słynęło handlem i przemysłem, nie dziw przeto że miało urzędników biegłych we wszystkich przemyśle rachubach. Piszą teraz z tej sławnej niegdys stolicy, że pewny urzędnik *Turcki* nazwiskiem *Haaswerus*, którego obowiązek zupełnie obowiązkowi naszego Kapitana Sprawnika odpowiada, z przyrodzenia i długoletniej praktyki, dobrze znający służbę celnym komorom właściwą, tak zgręcznie przemyca kontrabandowe towary, że chociaż cała pograniczna straż wię o tem doskonale, żadnym iednak sposobem złapać go na uczynku i na zastużoną karę wskazać nie może. Powiada iednak, że od nowych zastawionych nań sideł nie ujdzie.

Osiemdziesięcioletni Starzec przed niedawnym czasem dobrze się mający, lecz przez rozmaite okoliczności a mianowicie przez swoją szczególną dobroć

szczerości i zaufanie tak dalece podupadły że dziś w najsmutniejszym zostaje położeniu, a mogłoby się jeszcze ratować gdyby miał choć kilka Dukatów zasilku pieniężnego; przeto serca umiejące czuć dolegliwości bliźniego, przez dobrowolne składki podadzą zapewne dobroczynną rękę nieszczęśliwemu starcowi, i wydzwigną go z upadku. Wiadomość o nim powzięść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. A BÓG który hojnie nagradza cnotę zleje obfite dary na tych którzy mają najslachetniejszą myśl na celu, ubiegając się za przyniesieniem ulgi cierpiącej ludzkości.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Mioduski Sędzia 570 *Długa*, Zagórski Józef Oby: 584 *Długa*, Walecki Jan Oby:, Kapuzik Karól Oby: 603 *Bielajska*, Osoliński Kaietan Hrabia 1349 *Mazowiecka*, Szeptycka Hrabini 410 *Krak*: *Przed*, Woroniecki Antoni Xiążę 613 *Wierzbowa*, Zawadzki Józef Oby: 2673 *Bednarska*, Zaręba Edmund i Alojzy Oby: 625 *Kozia*, Sliwicki Władysław Oby: 500 *Podwał*, Glinka Sędzia 570 *Długa*, Suchorzewski Jenerał 613 *Wierzbowa*, Ziemiński b: Kapitan 584 *Długa*, Kochanowski Jacek Oby: 603 *Bielajska*, Marylski Eustachy Oby: 584 *Długa*, Bogucki Stanisław Oby: 1064 *Królewska*, Ramocki Jan Oby: 603 *Bielajska*. — DONIESIENIA.

Podpisana donosi Szanownej Publiczności, iż tylko w jej zamieszkanu przy Rynku Starego Miasta w ulicy Jezuickiej pod Numerem 71, dostać będzie można BUŁECZEK iakie jeszcze dotąd niebyły wypiekane tak nazwane CHEŁOP MILJONOWY, sztuka 3 grosze i OBWARZANKÓW ROKSOLAŃSKICH sztuka 2 grosze, a to w iak najlepszym guście, białości i smaku; podpisana także przyjmuje obstalunki każdego gatunku maslanej roboty. — *Teresa Cwikiel.*

Niżej podpisany Fabrykant Fortepjanów ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w Fabryce iego, przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1279, robią się PANTALJONY na sposób budowy Fortepjanów Leszczyńskiego, żyjący takichże, może znaleźć u tegoż niektóre już gotowe, i na ukończeniu. — *J. Zaręba* Fabrykant Fortepjanów.

Wiadomo się czyni, iż Dom w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1843 położony, masyw mурowany, dachówką pokryty, obejmujący w sobie dół, w jednej połowie od ulicy iedno piętrowy, w drugiej zaś połowie dwa piętrowy, na zysk

lub stratę Ignacego Niemolewskiego z Mocy Wyroków Trybunału, iednego dnia 24 Lutego, drugiego z opozycji na dniu 14 Sierpnia 1830 r. zapadłych przez publiczną Licytacją sprzedanym będzie, od której to sprzedaży po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczego przysądzenia na dzień 9 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału wyznaczonym został. Licytacja rozpoczynać się będzie od 8,000 złp. Warunki do przejrzienia znajdują się w Kancelarji W. Podbielskiego Pisarza i Mecenas Wilkoszewskiego pod Nr 324 mieszkającego iako sprzedają dyrygującego.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż do handlu Materjałów Budowlanych, przy ulicy Dobrej Nr 2745 przy Moście nadszedł świeży transport WAPNA niegaszonego, samego skalistego w najlepszym gatunku, którego beczki trzymają dwa korce, sprzedaje się za pomierną cenę.

Osoba posiadająca język Polski, Niemiecki i Francuzki, tudzież Muzykę, nsposobiona na GUVERNANTKĘ, proszona iest udania się do W. J. Pani Werbusz, zamieszkałej przy Nowym Świecie Nr 1258 Lit: A.

Biedna Służąca posłana z ulicy Freta przez Sto Jerską na Nalewki, zginęła dnia 13 b. m. CHUSTKĘ Bagdadzką koloru cytrynowego w palny, za którąby przeszło 2 Kwartały bezpłatnie odstąpić musiała; odzywa się zatem do litości łaskawego znalazcy z prośbą o oddanie jej pod Nr 1771 przy ulicy Sto Jerskiej do Pani Rywackiej za nagrodą, ieli tego potrzebować będzie, Złotych 10.

BROWAR BIELAWSKI od dawnych lat sławny iest do wydzierzawienia na lat sześć; mający chęć zadzierżawienia, zgłosić się mogą do domu pod Nr 565 przy ulicy Długiej w Warszawie położonego, a to w iak najkrótszym czasie.

Dnia 13 b. m. to iest; w Sobotę wieczorem za Żelazną Bramą obok Saskiego Ogrodu, zginął Pies Pudel cały biały, nie bardzo dawno do połowy ostrzyżony; znalazca onego, raczy go dostawić do Stróża domu przy ulicy Granicznej pod Nr 965, a prócz wdzięczności otrzyma nagrody złp; 9. Z tem zastrzeżeniem, iż za dostrzeżeniem, przeciw każdemu przywłaścicielowi psa rzonego, prawne kroki przedsięwzięte zostaną.

TEATR NARODOWY. Widowisko Włoskie na dziś ogłoszone, dane będzie jutro.